



Sygn. akt III USKP 12/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 lutego 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dawid Miąsik (przewodniczący)

SSN Bohdan Bieniek

SSN Józef Iwulski (sprawozdawca)

w sprawie z odwołania S. K.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Jaśle

o emeryturę wcześniejszą,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 9 lutego 2023 r.,

skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie
z dnia 8 kwietnia 2021 r., sygn. akt III AUa 835/19,

**uchyla zaskarżony wyrok i zmienia wyrok Sądu Okręgowego
w Krośnie z dnia 3 września 2019 r., IV U 8/19, w ten sposób, że
oddala odwołanie i zasądza od odwołującego się na rzecz organu
rentowego tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego
kwotę 240 (dwieście czterdzieści) zł.**

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 15 listopada 2018 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych
Oddział w Jaśle (ZUS) odmówił wnioskodawcy S. K. prawa do emerytury, w wyniku

ustalenia, że nie udowodnił on 15-letniego okresu pracy w szczególnych warunkach w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2022 r., poz. 504 ze zm.; dalej także jako ustawa emerytalna) oraz rozporządzenia Rady Ministrów Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. Nr 8, poz. 43 ze zm.).

Wnioskodawca odwołał się od powyższej decyzji.

W odpowiedzi na odwołanie z dnia 2 stycznia 2019 r. organ rentowy wniosł o jego oddalenie.

Sąd Okręgowy w Krośnie wyrokiem z dnia 3 września 2019 r., IV U 8/19, zmienił zaskarżoną decyzję i przyznał wnioskodawcy prawo do emerytury od dnia złożenia wniosku i stwierdził brak odpowiedzialności ZUS.

Sąd Okręgowy ustalił, że wnioskodawca urodził się [...] 1955 r. W Spółdzielni [...] w N. został zatrudniony od dnia 1 stycznia 1977 r. jako traktorzysta. Ze świadectwa pracy wynika, że pracował na tym stanowisku do dnia 13 czerwca 1995 r. Otrzymał też świadectwo wykonywania pracy w warunkach szczególnych z dnia 1 czerwca 2017 r., wystawione przez likwidatora Spółdzielni i jednocześnie jej ostatniego prezesa, który potwierdził wykonywanie przez wnioskodawcę pracy na stanowisku kierowcy ciągnika rolniczego i kombajnisty stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wymienionej w Dziale III poz. 3 pkt 2 Wykazu A stanowiącego załącznik do rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej nr 55 z dnia 14 lipca 1983 r. w sprawie prac wykonywanych w szczególnych warunkach w zakładzie resortu Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi (Dz.Urz. Nr 3, poz. 7).

Spółdzielnia realizowała usługi związane z wykonywaniem prac transportowych przyczepami dołączonymi do ciągników. Prace te polegały w szczególności na rozwożeniu materiałów budowlanych na zlecenie ościennych gmin i Rejonu Dróg, a także odbiorców indywidualnych. Wnioskodawca rozwoził przede wszystkim żwir przeznaczony do budowy dróg, piasek z K. (80 km od N.) oraz N., wapno do B. (45 km od N.), a także transportował zwierzęta przeznaczone do sprzedaży. W okresie jesiennym wnioskodawca woził tytoń z D. do L. , a stamtąd jechał do T. po wapno. Pracownicy działu transportu mieli do dyspozycji

ciągniki typu Ursus C328, C330, C340, C360, a w późniejszym czasie pracowali na ciągnikach marki radzieckiej MTZ. Ciągnikiem wnioskodawca wykonywał też i rozsiew wapna, a w czasie żniw obsługiwał kombajn. Z zeznań świadków wynika, że wnioskodawca w zdecydowanej większości wykonywał jednak prace transportowe. W okresie zimowym wnioskodawca zajmował się piaskowaniem dróg oraz rozwożeniem ziemi. W tym czasie pracownicy wykorzystywali też urlopy.

Celem ustalenia charakteru zatrudnienia wnioskodawcy w spornym okresie Sąd przeprowadził dowód z opinii biegłego z zakresu organizacji i zarządzania przemysłem, który w opinii z dnia 10 maja 2019 r. wyjaśnił, że charakter pracy kierowcy ciągnika wykonującego wyłącznie transport oraz kierowcy ciągnika wykonującego w pewnych okresach wyłącznie transport, w innych zaś przemienne transport i prace polowe, polega na kierowaniu określonym pojazdem mechanicznym. Praca na polach w nieresorowanych traktorach, często bez kabin lub z kabinami nieszczelnymi i bez ogrzewania i klimatyzacji odbywała się z większym narażeniem na uciążliwe, wielogodzinne podleganie drganiom na nierównej nawierzchni niż na drogach, a ponadto odbywała się też z narażeniem na działanie pyłu przy sianokosach czy zwózce słomy po żniwach, jak również w trakcie orki. Narażała kierowcę na niekorzystny wpływ środków chemicznych podczas wykonywania oprysków oraz na działanie zmiennych warunków atmosferycznych. Zdaniem biegłego, wszyscy traktorzyści zatrudnieni w PGR-ach wykonywali przede wszystkim dwa rodzaje prac - polowe i transportowe, jedynie okazjonalnie zajmując się innymi pracami jak np. odśnieżanie. Wynikało to z chęci jak najbardziej racjonalnego wykorzystania zatrudnionych na tych stanowiskach pracowników i użytkowanego przez nich sprzętu.

Zdaniem biegłego, szkodliwość pracy traktorzysty w żaden sposób nie jest uzależniona od tego, czy wykonywał on prace rolnicze, czy transportowe, ale wynika z faktu, że tak traktorzysta w trakcie jej wykonywania, jak i kierowca kombajnu, jest poddawany przez cały czas pracy silnikowi bardzo silnym wibracjom o ogólnym działaniu na organizm człowieka oraz narażony na był hałas o dużym natężeniu. Biegły podkreślał też, że ówczesne ciągniki nie dysponowały klimatyzacją i ogrzewaniem, a ich kabiny nierzadko były nieszczelne lub kabin w ogóle nie było, przez co traktorzysta był narażony na upał latem i chłód zimą, a w

razie braku kabiny nie był chroniony nawet przed opadami, czy kontaktem z kurzem i pyłem. Dalej biegły stwierdził, że oprócz wielogodzinnego narażenia na drgania spowodowane nierówną nawierzchnią pola, pracy w nieresorowanych traktorach, bez kabin lub z kabinami nieszczelnymi bez ogrzewania, kierowca ciągnika był narażony na działanie środków chemicznych podczas wykonywania oprysków, zapylenie pochodzące od gleby i nawozów mineralnych, nieprzyjemny, duszący zapach podczas wywozu obornika i wylewaniu gnojowicy oraz na działanie zmiennych warunków atmosferycznych, niebezpieczeństwo związane z pochwyceniem przez obracające się elementy maszyn (wałki napędowe, które nie posiadały osłon) grożące ciężkim uszkodzeniom ciała, zmiężdżeniem, zderzeniem skóry. nadmierny hałas, (uszkodzenie słuchu). Przy obsłudze traktorów często dochodziło do przygniecenia podczas agregatowania maszyn (podłączenia maszyn do traktorów) oraz do poparzeń przy zetknięciu z gorącymi powierzchniami pod czas regulacji silnika. Często również były wypadki drogowe w trakcie poruszania się po drogach publicznych. Podobne narażenia miały miejsce podczas pracy w charakterze kierowcy kombajnu zbożowego, gdzie dodatkowo dochodziło do pracy w nadgodzinach - zazwyczaj od świtu do zmierzchu w okresie żniw. Zdaniem biegłego, w czasie zatrudnienia w spornym okresie wnioskodawca wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy - pracę w warunkach szczególnych.

W opinii uzupełniającej biegły w całości podtrzymał swoje stanowisko i argumentację zawartą w opinii pierwotnej i zaprzeczył prezentowaniu tezy, że istotne znaczenie ma jedynie rodzaj powierzonych prac w pełnym oderwaniu od branży, w której praca na tym stanowisku jest wykonywana, bowiem jest ona w sposób oczywisty sprzeczna z przepisami rozporządzenia. Biegły odniósł się do argumentacji pełnomocnika ZUS, że umieszczenie przez prawodawcę prac kierowców ciągników, kombajnów lub pojazdów gąsiennicowych jako prac wykonywanych w szczególnych warunkach właśnie w dziale VIII (poz. 3), a nie w innych działach wykazu A (np. w rolnictwie i przemyśle rolno-spożywczym) musi być odnoszone do szczególnych warunków panujących w transporcie (w tym przypadku w transporcie drogowym). Poruszanie się kombajnem lub pojazdem gąsiennicowym po drogach stale i w pełnym wymiarze czasu pracy - jest niemożliwe. Podobnie transportowanie kombajnem lub pojazdem gąsiennicowym czegokolwiek i

gdziekolwiek stale i w pełnym wymiarze czasu pracy - pozbawione jest sensu i logiki. Argument o zakwalifikowaniu pracy traktorzysty "w transporcie i łączności" jako pracy w szczególnych warunkach, o czym miałyby decydować nie sam fakt kierowania ciągnikiem lub kombajnem, lecz kierowanie w/w pojazdami w ruchu publicznym, na drogach, czy w transporcie, jest pozbawiony sensu. Kierowanie tego rodzaju pojazdami (o dużych gabarytach) w ruchu publicznym wymaga szczególnych zdolności psychofizycznych i stanowi szczególne obciążenie dla pracownika, ale z uwagi na charakter tych urządzeń nie może być prowadzone "stale i w pełnym wymiarze czasu pracy".

Świadkowie zgodnie zeznali, że wnioskodawca we wskazanym okresie zatrudnienia wykonywał wyłącznie prace traktorzysty i pracował przede wszystkim przy pracach transportowych, uzupełniając przy pracach polowych. Zakład pracy wnioskodawcy specjalizował się w transporcie materiałów budowlanych na powstające wtedy obiekty użyteczności publicznej oraz na budowy indywidualne. W czasie zatrudnienia wnioskodawcy pracy w transporcie było zdecydowanie więcej niż prac polowych i to przez cały rok. Do prac polowych u indywidualnych rolników również należało dojechać drogami publicznymi. Zeznania świadków korespondują z zeznaniami wnioskodawcy i mają potwierdzenie w zachowanej dokumentacji pracowniczej oraz opinii biegłego z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy. Wnioskodawca zeznał przed Sądem, że pracował w transporcie cały czas i jeździł na długie trasy, bo prowadził nowy ciągnik. Wnioskodawca pracował w Spółdzielni [...], a nie w PGR. Wnioskodawca świadczył ciągnikiem różne usługi, a przede wszystkim transport materiałów budowlanych, produktów rolniczych, zwierząt gospodarskich, a w zimie piasku na drogi.

W świetle powyższych ustaleń Sąd uznał żądanie odwołania za w pełni zasadne, a zaskarżoną decyzję ZUS za naruszającą prawo. Dokonując w ocenie prawnej sprawy wykładni art. 184 ust. 1 i 2 w związku z art. 32 ustawy emerytalnej oraz § 3 i 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r., Sąd Okręgowy wskazał, że wnioskodawca spełnił warunki do uzyskania dochodzonego świadczenia zarówno z uwagi na osiągnięty wiek, jak i ogólny okres ubezpieczenia. Natomiast kwestią sporną pozostawało spełnienie warunku co najmniej 15-letniego

okresu pracy w szczególnych warunkach, bowiem organ rentowy zaliczył mu jedynie 5 lat i 7 miesięcy okresu wykonywania takiej pracy.

Dokonane w niniejszym postępowaniu sądowym ustalenia pozwalają - zdaniem Sądu Okręgowego - przyjąć, że wnioskodawca posiada dalszy okres wykonywania pracy w szczególnych warunkach jako kierowca ciągnika w Spółdzielni [...] w N. od 1 października 1977 r. do 13 czerwca 1995 r., to jest na stanowisku wskazanym w wykazie A stanowiącym załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. - dział VIII, poz. 3.

W ocenie Sądu pierwszej instancji do dnia wejścia w życie ustawy emerytalnej, to jest do dnia 1 stycznia 1999 r. wnioskodawca spełnił warunek posiadania co najmniej 15 lat pracy w szczególnych warunkach, zatem przysługuje mu prawo do świadczenia emerytalnego. Przywołując brzmienie art. 118 ust. 1 ustawy emerytalnej, Sąd Okręgowy stwierdził, że w zakresie odpowiedzialności organu rentowego za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania zaskarżonej decyzji, Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie ponosi odpowiedzialności. Dokonane ustalenie pracy wnioskodawcy w szczególnych warunkach w charakterze kierowcy ciągnika nastąpiło dopiero w trakcie postępowania sądowego na podstawie zeznań świadków, wnioskodawcy i opinii biegłego.

Wyrokiem z dnia 8 kwietnia 2021 r., III AUa 835/19, Sąd Apelacyjny-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Rzeszowie oddalił apelację organu rentowego.

Sąd drugiej instancji dopuścił z urzędu, na podstawie art. 382 k.p.c. dowód z opinii biegłych sądowych z zakresu bhp, z zakresu rolnictwa oraz z zakresu wypadków drogowych i przepisów ruchu drogowego wydanych na użytek tożsamej w stanie faktycznym sprawy o sygn. akt IV U 412/18, Sądu Okręgowego w Przemyślu, na okoliczność potwierdzenia dokonanego przez Sąd pierwszej instancji ustalenia o co najmniej tożsamym stopniu narażania na czynniki uciążliwe i szkodliwe dla zdrowia kierowców ciągników w transporcie i w rolnictwie przy pracach polowych (jak nie większym w przypadku tych ostatnich prac). Biegły sądowy z zakresu bhp oraz biegły z zakresu rolnictwa w wydanej opinii wskazali, że stopień szkodliwości prac wykonywanych w rolnictwie jest większy od stopnia szkodliwości prac wykonywanych w transporcie, ponieważ kierowca dodatkowo był

narażony na czynniki biologiczne i chemiczne. Z kolei, biegły z zakresu wypadków drogowych i przepisów ruchu drogowego wskazał, że praca kierowcy ciągnika rolniczego jest pracą spełniającą warunki pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Sąd Apelacyjny uznał, że z tych dowodów wynika jednoznacznie, że wnioskodawca, wykonując obowiązki kierowcy ciągnika wykonywał zarówno prace transportowe, jak i polowe i że wszystkie te prace były pracami w warunkach szczególnych.

Sąd drugiej instancji uznał za bezzasadny zarzut naruszenia art. 184 w związku z art. 32 ustawy emerytalnej w związku z § 4 rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r., stwierdzając, że wnioskodawca bez wątplenia był narażony przez cały sporny okres swojego zatrudnienia na działanie czynników szkodliwych dla zdrowia i bez względu na to, czy kierował ciągnikiem (traktorem) w transporcie, czy obsługiwał ciągnik podczas prac polowych. W obu przypadkach była to ciężka praca wymagająca dużej koncentracji i wysiłku psychofizycznego. W obu sytuacjach wnioskodawca obsługiwał zawsze (i to nawet powyżej 8 godzin na dobę) te same rodzaje ciągników. Biorąc pod uwagę zasady doświadczenia życiowego oraz treść uwzględnionych w sprawie opinii biegłych, Sąd Apelacyjny przyjął, że praca kierowcy ciągnika w polu była znacznie bardziej wymagająca i trudniejsza, a tym samym bardziej szkodliwa i uciążliwa dla zdrowia niż praca kierowcy ciągnika w transporcie. Ubezpieczony, kierując ciągnikiem w polu, zawsze miał do niego doczepiony sprzęt rolniczy. Pracował zatem w dużym hałasie, różnego rodzaju zapyleniu (kurzu), nie raz zapewne w okresie letnim w wysokiej temperaturze powietrza, szkodliwym, nieprzyjemnym zapachu, będąc narażony na środki szkodliwe dla zdrowia. Wnioskodawca, pracując na polu, pokonywał znaczne nierówności terenu, które zasadniczo nie występują podczas jazdy na drodze publicznej. Wówczas nie każdy ciągnik posiadał kabinę, w związku z tym wielu kierowców kierowało takim pojazdem, będąc narażony na silne promieniowanie słoneczne, a także inne warunki atmosferyczne.

Sąd drugiej instancji podkreślił, że spółdzielnie, czy kółka rolnicze nie należą do *sensu stricto* sektora transportowego gospodarki, ale pod poz. 3 Działu VIII tego wykazu rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r., poza pracą kierowców ciągników, wymienione zostały również prace kierowców kombajnów lub pojazdów

gąsienicowych. Kombajny czy pojazdy gąsienicowe nie służą do transportu po drogach towarów, przedmiotów, produktów, natomiast zawarta w przepisach regulujących zasady ruchu drogowego definicja ciągnika - pojazd silnikowy skonstruowany do używania łącznie ze sprzętem do prac rolnych, leśnych, lub ogrodniczych i może być również przystosowany do ciągnięcia przyczep oraz do prac ziemnych - wskazuje na jego podstawowe przeznaczenie wyłącznie do wykonywania prac rolniczych, a jedynie wyjątkowo do pracy w transporcie (po odpowiednim przystosowaniu). Obecna definicja określa ciągnik rolniczy jako pojazd silnikowy, którego konstrukcja umożliwia rozwijanie prędkości nie mniejszej niż 6 km/h, skonstruowany do używania łącznie ze sprzętem do prac rolnych, leśnych lub ogrodniczych; ciągnik taki może być również przystosowany do ciągnięcia przyczep oraz do prac ziemnych. Nie ulega wątpliwości, że kombajny i ciągniki rolnicze są maszynami rolniczymi służącymi do prac polowych. Prawodawca, wymieniając te pojazdy i pracę kierowców w dziale transportu nie miał zatem zamiaru wyłączenia pracy operatorów tego sprzętu, ograniczając wyłącznie do pracy transportowej pracę w warunkach szczególnych. Podobnie pojazdy gąsienicowe nie są urządzeniami służącymi do poruszania się po drogach publicznych, a jako pojazdy poruszające się z nieznaczną szybkością - nie służą do prac transportowych, lecz stosowane są powszechnie w wojsku i jako maszyny do robót ziemnych. Tym samym - w ocenie Sądu Apelacyjnego - należy przyjąć, że ustawodawca, regulując ten rodzaj pracy w Dziale VIII, pod pozycją 3, wykazu A rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. wziął pod uwagę to, że pracą w szczególnych warunkach jest też praca kierowcy ciągnika rolniczego, kombajnu i kierowcy pojazdu gąsienicowego, które są typowymi, klasycznymi pracami w rolnictwie. Zestawienie tych trzech rodzajów prac (kierowca ciągnika, kombajnu i pojazdu gąsienicowego) łącznie pod poz. 3 działu VIII - w transporcie spowodowane było uznaniem tych prac za prace w warunkach szczególnych właśnie ze względu na samo kierowanie tymi pojazdami, a nie ze względu na wykonywanie takiej pracy wyłącznie w transporcie - w ruchu publicznym. Ustawodawca wziął pod uwagę, że praca kierowcy ciągnika w polu (a więc w rolnictwie), który może i w istocie wykonuje te same lub zbliżone przedmiotowo czynności co kierowca kombajnu czy kierowca pojazdu gąsienicowego, jest też

pracą w szczególnych warunkach. Przeciwna wykładnia wskazanych przepisów zaprzeczałaby bowiem istocie pracy w szczególnych warunkach związanej z wpływem szkodliwych czynników na organizm pracownika. Charakter pracy kierowcy ciągnika rolniczego przystosowanego do transportu i wykonującego wyłącznie transport oraz kierowcy ciągnika wykonującego prace polowe za pomocą ciągnika i współpracujących z nim maszyn i urządzeń rolniczych, jest tożsamy. Dlatego też nie ma znaczenia, że prace kierowców ciągników ujęte zostały w Dziale VIII rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. - w transporcie.

Z tego też względu Sąd Apelacyjny nie podzielił stanowiska wyrażonego przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 3 grudnia z 2013 r., I UK 172/13, w którym zaprezentowano pogląd, że wykonywanie przez kierowcę ciągnika prac innych niż transportowe - np. polowych, wyklucza zaliczenie takiego zatrudnienia do stażu pracy w warunkach szczególnych, gdyż nie są to prace wymienione w wykazie A, dział VIII załącznika do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. (tak też w wyrokach z dnia 5 maja 2016 r., III UK 121/15 oraz III UK 132/15). Zdaniem Sądu Apelacyjnego, judykatura sądów apelacyjnych wykazuje również, że pogląd zaprezentowany w sprawie I UK 172/13, nie zyskał akceptacji sądów powszechnych, czego przykładem może być wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 25 czerwca 2015 r., III AUa 1804/14 (LEX nr 1781954). Takie też stanowisko reprezentuje konsekwentnie Sąd Apelacyjny w Rzeszowie między innymi w wyrokach z dnia 21 stycznia 2016 r., III AUa 907/15, III AUa 428/18 oraz III AUa 180/20.

Gdy zaś idzie o problematykę zaliczania pracy kierowców ciągników w rolnictwie przy pracach polowych do pracy w warunkach szczególnych z Działu VIII poz. 3 załącznika do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r., Sąd drugiej instancji stwierdził, że wątpliwości apelującego organu rentowego wynikają niewątpliwie z prezentowanej na przestrzeni ostatnich lat linii judykacyjnej Sądu Najwyższego, który - odstępując od dotychczasowego stanowiska - wyraża pogląd o możliwości uznania tego rodzaju prac za pracę w warunkach szczególnych jedynie w odniesieniu do prac transportowych wykonywanych ciągnikiem, gdy zaś idzie o prace polowe tylko wówczas, gdy kierujący ciągnikiem byłoby narażeni na taką samą ekspozycję czynników szkodliwych dla zdrowia jak ci zatrudnieni w

transporcie (por. między innymi wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2017 r. III UK 51/16, LEX nr 2258032).

W ocenie Sądu Apelacyjnego przyporządkowanie pracy kierowcy ciągnika (traktorzysty) do Działu VIII "transport" załącznika do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r., było wynikiem wyłącznie tego, że ciągnik, podobnie jak autobus, samochód ciężarowy, pojazd gąsienicowy, jest pojazdem silnikowym, którego definicję zawierała ustawa z 1 lutego 1983 r. - Prawo o ruchu drogowym, obowiązująca od 11 lutego 1983 r. do 30 czerwca 1999 r., a warunki uzyskiwania uprawnień do kierowania nim określał Minister Komunikacji (rozporządzenie Ministra Komunikacji i Spraw Wewnętrznych z dnia 13 października 1983 r. w sprawie kierowców pojazdów silnikowych). Prawodawca w tej samej pozycji działu VIII, obok prac kierowców ciągników, wymienił prace kierowców kombajnów lub pojazdów gąsienicowych. Zestawienie tych trzech rodzajów prac łącznie pod poz. 3 Działu VIII - w transporcie, spowodowane było uznaniem tych prac za prace w warunkach szczególnych właśnie ze względu na samo kierowanie tymi pojazdami, a nie ze względu na wykonywanie takiej pracy wyłącznie "w transporcie" - rozumianym jako "w ruchu publicznym".

Sąd Apelacyjny zauważył, że konsekwentnie od wielu już lat reprezentuje pogląd o uznaniu pracy kierowców ciągników (traktorzystów) i kombajnistów w rolnictwie za pracę w warunkach szczególnych, przy czym - uwzględniając przeważające w ostatnich latach stanowisko Sądu Najwyższego o możliwości takiej kwalifikacji pod warunkiem wykazania, że przy tego rodzaju pracach występowało narażenie na taką samą ekspozycję czynników szkodliwych dla zdrowia jak dla pracujących w transporcie - wielokrotnie na potrzeby tego rodzaju postępowań pozyskiwał (podobnie, jak podległe mu Sądy Okręgowe) opinie biegłych sądowych z zakresu bhp, transportu, a nawet medycyny pracy, w których biegli zajmowali stanowcze i zgodne stanowiska o narażeniu kierowców ciągników i kombajnistów przy pracach polowych nawet w większym stopniu na ekspozycję czynników szkodliwych dla zdrowia niż w przypadku zatrudnionych w transporcie kierowców ciągników i innych pojazdów transportowych.

W okolicznościach rozpoznawanej sprawy, Sąd pierwszej instancji oparł się w swoim rozstrzygnięciu na opinii biegłego z zakresu bhp, które to stanowisko

potwierdzone zostało przez Sąd Apelacyjny w drodze powołanych już wyżej opinii innych biegłych. Z wszystkich zaś tych opinii jasno i przekonująco wynika, że wykonujący prace kierowca ciągnika narażony był na nadmierny hałas, drgania, wibracje, zmienne warunki klimatyczne. Prace te wymagały także odpowiednich predyspozycji psychofizycznych, przy dodatkowym znacznym obciążeniu narządu ruchu związanym z wymuszoną pozycją ciała czy ręcznymi pracami transportowymi. Szkodliwość pracy traktorzysty w żaden sposób nie była uzależniona od tego, czy wykonywał on prace rolnicze, czy transportowe, ale wynikała z faktu, że tak traktorzysta w trakcie jej wykonywania, jak i kierowca kombajnu, był poddawany przez cały czas pracy silnika bardzo silnym wibracjom o ogólnym działaniu na organizm człowieka. Praca kierowcy ciągnika jako traktorzysty w polu, świadczona w spornym okresie przez wnioskodawcę była znacznie bardziej wymagająca i trudniejsza, a tym samym bardziej szkodliwa i uciążliwa dla zdrowia niż praca kierowcy ciągnika w transporcie. Kombajnem zbożowym z kolei nie wykonywał prac transportowych. Stopień szkodliwości prac kierowców ciągnika ma szerszy zakres niż wyłącznie szkodliwość dla zdrowia typowych dla prac kierowców ciągników wykonujących prace w rolnictwie (wibracje, hałas, czynniki chemiczne, wymuszona pozycja ciała, stres, zmienne warunki mikroklimatyczne, wysiłek fizyczny). W latach kiedy wnioskodawca świadczył pracę traktorzysty ciągniki nie posiadały wspomagania, kabiny były niewygluszone i nieuszczelne, a drogi po których poruszały się traktory były nierówne i często nieutwardzone (narażenie na zapylenie). Tak więc, prace ciągników wykorzystywanych w transporcie i ciągników pracujących w polu były bardzo podobne pod kątem narażenia na czynniki niebezpieczne, szkodliwe i uciążliwe.

W skardze kasacyjnej od powyższego wyroku organ rentowy zarzucił naruszenie art. 184 ust. 1 w związku z art. 32 ust. 1, 2 i 4 ustawy emerytalnej w związku z § 4 ust. 1 i § 2 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. (wykazem A Dział VIII pkt 3 zawartym w załączniku do tego rozporządzenia), przez ich błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że praca kierowcy ciągnika jest pracą w szczególnych warunkach także wówczas, gdy była ona wykonywana jako praca polowa, przy jednoczesnym rozstrzygnięciu przez Sąd Apelacyjny, że czynniki szkodliwe i uciążliwe charakterystyczne dla kierowców ciągników

wykonujących prace polowe są zbieżne z czynnikami szkodliwymi i uciążliwymi występującymi w transporcie.

W uzasadnieniu skargi kasacyjnej skarżący podniósł, że wykładnia językowa regulacji zawartej w wykazie A Dział VIII pkt 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. przy uwzględnieniu przyjętej przez rozporządzenie kwalifikacji branżowo-stanowiskowej oraz przy uwzględnieniu systematyki przepisów, nie pozwala na kwalifikowanie pracy traktorzystów i kombajnistów wykonujących swą pracę w rolnictwie jako pracy w szczególnych warunkach. Wskazane prace wymienione zostały w Dziale VIII wykazu A "W transporcie i łączności", a nie w Dziale X "W rolnictwie i przemyśle rolno-spożywczym" ani w Dziale XIV "Prace różne". Umieszczenie tych prac w Dziale VIII "W transporcie i łączności", mimo ujęcia, że dotyczą pracy traktorzysty, odrębnie od pracy kierowcy samochodów ciężarowych, autobusów i pojazdów specjalistycznych, łączy szkodliwość tejże pracy nie z prowadzeniem tych pojazdów, lecz z faktem ich prowadzenia przy uwzględnieniu specyfiki "technologii" pracy w transporcie i łączności i obciążeń psychofizycznych związanych z uczestniczeniem takich pojazdów w ruchu publicznym. Obciążeń, których nie ma, jak uznał ustawodawca, przy wykonywaniu prac na wskazanych stanowiskach w rolnictwie, gdzie dominują prace polowe.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie w całości i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozstrzygnięcia lub uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości i rozstrzygnięcie sprawy co do istoty przez zmianę wyroku Sądu Okręgowego w Krośnie z 3 września 2019 r. i oddalenie odwołania wnioskodawcy oraz zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna organu rentowego jest uzasadniona.

Zgodnie z art. 184 ust. 1 w związku z art. 32 ust. 1, 2 i 4 ustawy emerytalnej, ubezpieczonym urodzonym po 31 grudnia 1948 r. przysługuje emerytura po osiągnięciu wieku przewidzianego w art. 32, jeżeli w dniu wejścia w życie ustawy, to jest przed 1 stycznia 1999 r., osiągnęli okres zatrudnienia w szczególnych

warunkach lub o szczególnym charakterze wymagany w przepisach dotychczasowych do nabycia prawa w wieku niższym niż 60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn oraz okres składkowy i nieskładkowy wynoszący 25 lat. Rozporządzenie z dnia 7 lutego 1983 r. w § 2 ust. 1 stanowi, że okresami pracy uzasadniającymi prawo do świadczeń na zasadach w nim określonych są okresy, w których praca w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze jest wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy. Stosownie natomiast do 4 ust. 1 rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r., pracownik, który wykonywał prace w szczególnych warunkach wymienione w wykazie A, nabywa prawo do emerytury, jeżeli spełnia łącznie następujące warunki: 1) osiągnął wiek emerytalny wynoszący dla mężczyzny 60 lat; 2) ma wymagany okres zatrudnienia, w tym co najmniej 15 lat pracy w szczególnych warunkach. Zgodnie z powyższym Sąd Najwyższy przyjmuje, że pracą w szczególnych warunkach jest praca wykonywana stale (codziennie) i w pełnym wymiarze czasu pracy w warunkach pozwalających na uznanie jej za jeden z rodzajów pracy wymienionych w wykazie stanowiącym załącznik do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 14 września 2007 r., III UK 27/07, OSNP 2008 nr 21-22, poz. 325; z dnia 19 września 2007 r., III UK 38/07, OSNP 2008 nr 21-22, poz. 329; z dnia 6 grudnia 2007 r., III UK 66/07, LEX nr 483283; z dnia 22 stycznia 2008 r., I UK 210/07, OSNP 2009 nr 5-6, poz. 75; z dnia 24 marca 2009 r., I PK 194/08, LEX nr 528152; dnia 1 czerwca 2010 r., II UK 21/10, LEX nr 619638).

Wyodrębnienie prac w szczególnych warunkach uzasadniających nabycie prawa do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym ma charakter branżowo-stanowiskowy. W uzasadnieniu uchwały siedmiu sędziów z dnia 8 sierpnia 2019 r., III UZP 3/19 (OSNP 2009 nr 1, poz. 9) Sąd Najwyższy podkreślił, że taka systematyka nie jest przypadkowa, gdyż konkretne stanowisko jest narażone na ekspozycję czynników szkodliwych w stopniu mniejszym lub większym w zależności od tego, w którym dziale gospodarki (branży) jest umiejscowione. Dlatego konieczny jest bezpośredni związek wykonywanej pracy z procesem technologicznym właściwym dla danego działu gospodarki. Za przyjęciem branżowo-stanowiskowego charakteru wyodrębnienia poszczególnych prac

wykonywanych w szczególnych warunkach przemawia to, że w zależności od działu gospodarki (branży), w którym jest umiejscowione konkretne stanowisko (konkretny rodzaj pracy), jest ono narażone na ekspozycję czynników szkodliwych w stopniu mniejszym lub większym. Jeśli więc prawodawca zdecydował o umieszczeniu określonego rodzaju pracy (stanowiska pracy) w wykazie prac wykonywanych w szczególnych warunkach, przypisując go do konkretnego działu gospodarki (przemysłu, branży), to okoliczność ta bez wątpienia świadczy o narażeniu tego rodzaju pracy właśnie w tym dziale gospodarki na ekspozycję czynników szkodliwych w stopniu większym niż w innych działach gospodarki. Oznacza to, że przynależność pracodawcy do określonej gałęzi gospodarki ma znaczenie istotne i nie można dowolnie, z naruszeniem postanowień rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r., wiązać konkretnych stanowisk pracy z branżami, do których nie zostały one przypisane w tym akcie prawnym (por. przykładowo wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 19 maja 2011 r., III UK 174/10, LEX nr 901652; z dnia 3 czerwca 2008 r., I UK 381/07, LEX nr 494112; z dnia 16 czerwca 2009 r., I UK 20/09, LEX nr 515698; z dnia 16 czerwca 2009 r., I UK 24/09, LEX nr 518067; z dnia 1 czerwca 2010 r., II UK 21/10, LEX nr 619638; z dnia 19 maja 2011 r., III UK 174/10, LEX nr 901652).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że jeżeli praca wykonywana na konkretnym stanowisku w zakładzie pracy należącym do jednej branży (np. kierowcy samochodu ciężarowego w kombinacie rolno-spożywczym z branży rolniczej) odpowiada pracy wymienionej w załączniku do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r., ale przypisanej do innej branży (np. transportowej), to dopuszczalne jest przełamanie branżowego przypisania stanowisk pracy uprawniających do emerytury w wieku obniżonym. Dla takiego przełamania wymagane jest jednak ustalenie, że pracownicy zatrudnieni na takim samym stanowisku pracy w różnych branżach (np. kierowca ciągnika z transporcie, kierowca ciągnika w przedsiębiorstwie rolnym wykonujący prace transportowe) wykonywali prace tego samego rodzaju i narażeni byli w takim samym stopniu na ekspozycję na te same czynniki szkodliwe. Sąd Najwyższy podkreśla, że to "przełamanie" dozwolone jest tylko w zakresie dotyczącym "branży" i tylko w przypadku wykonywania takiej samej pracy, jak praca odpowiadająca pracy

wykonywanej na stanowisku wymienionym w załączniku do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r., a nie w przypadku wykonywania innej pracy (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 6 lutego 2014 r., I UK 314/13, OSNP 2015 nr 5, poz. 66; z dnia 24 marca 2015 r., I UK 279/14, OSNP 2017 nr 1, poz. 10; z dnia 14 stycznia 2021 r., III USKP 13/21, LEX nr 3106132; z dnia 18 listopada 2021 r., III USKP 81/21; LEX nr 3272241; z dnia 16 lutego 2022 r., III USKP 114/21; z dnia 5 kwietnia 2022 r., III USKP 118/21; LEX nr 3421870; LEX nr 3402198 oraz z dnia 13 października 2021 r., III USKP 62/21, niepublikowany).

Wykaz A dział VIII stanowiący załącznik do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. określa rodzaje prac w transporcie, które mogą być uznane za pracę w szczególnych warunkach. Są wśród nich zarówno prace, które polegają tylko na kierowaniu pojazdem, ale również i takie, których zasadniczym celem jest transport osób, czy materiałów. Wspólnym mianownikiem łączącym te prace jest ich szkodliwość, która wynika ze specyfiki tej branży, wiążącej się z dużym obciążeniem psychofizycznym osób kierujących pojazdami o odmiennej w stosunku do innych uczestników ruchu charakterystyce (gabarytach i sposobie przemieszczania się), wynikającym z konieczności zapewnienia bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Taka specyfika pracy nie występuje w warunkach towarzyszących pracom polowym (np. drgania, zapylenie, hałas, kontakt z środkami chemicznymi), zwłaszcza że prace te nie są pracami transportowymi (nie polegają na przewożeniu ludzi i ładunków), lecz są typowymi pracami w rolnictwie polegającymi na orce, siewie, nawożeniu i zbiorach płodów rolnych z użyciem przypiętych do traktora maszyn rolniczych, realizowanymi poza drogami publicznymi, a przez to bez narażenia na zagrożenia charakterystyczne dla ruchu drogowego.

W konsekwencji w orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntował się pogląd, że o ile pracami w warunkach szczególnych są te, które - choć wykonywane w branży rolniczej - były ściśle związane z przewożeniem (transportem) różnych towarów, o tyle nie mogą być za nie uznane prace stricte rolnicze, polowe, wykonywane z użyciem ciągnika (traktora; por. w szczególności wyroki: z dnia 3 grudnia 2013 r., I UK 172/13, LEX nr 1467147; z dnia 13 sierpnia 2015 r., II UK 298/14, LEX nr 1797093; z dnia 5 maja 2016 r., III UK 121/15, LEX nr 2080883; z dnia 5 maja 2016 r., III UK 132/15, LEX nr 2052411; z dnia 13 lipca 2016 r., I UK

218/15, LEX nr 2108499; z dnia 15 listopada 2016 r., II UK 397/15, LEX nr 2177089; z dnia 26 stycznia 2017 r., III UK 51/16, LEX nr 2258032; z dnia 16 lutego 2017 r., II UK 730/15, LEX nr 2252207; z dnia 9 lutego 2017 r., III UK 66/16, LEX nr 2238701; z dnia 8 listopada 2017 r., III UK 210/16 oraz z dnia 27 czerwca 2018 r., I UK 168/17, LEX nr 2428257).

Z wiążących Sąd Najwyższy ustaleń poczynionych w rozpoznawanej sprawie wynika, że wnioskodawca zatrudniony był na stanowisku traktorzysty w Spółdzielni [...] w N., która bez wątpienia nie była zakładem pracy funkcjonującymi w ramach branży transportowej, lecz w branży rolniczej. W dziale X wykazu A, stanowiącego załącznik do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. określającego rodzaje prac "w rolnictwie i przemyśle rolno-spożywczym", z pewnością nie wymienia się prac kierowców ciągników (traktorzystów). Wyłącznie w dziale VIII wykazu A, stanowiącego załącznik do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. określającego rodzaje prac "w transporcie i łączności" wymienione zostały prace "kierowców ciągników, kombajnów lub pojazdów gąsienicowych". Ze względu na odmienną specyfikę pracy wykonywanej w rolnictwie, nie można jej utożsamiać z pracami wykonywanymi w transporcie, o których mowa w wykazie A, dział VIII, poz. 3 stanowiącym załącznik do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r., a w konsekwencji pracy kierowcy kombajnu (zbożowego) i ciągnika rolniczego (traktora) wykonywanej w rolnictwie nie można uznać za pracę wykonywaną w szczególnych warunkach.

Jak przedstawiono powyżej Sąd Najwyższy stoi na stanowisku, że prace transportowe za pomocą ciągnika rolniczego (traktora) można zaliczyć do wykonywanej w transporcie pracy w warunkach szczególnych - pod warunkiem, że były wykonywane stale i w pełnym wymiarze czasu pracy i polegały na przemieszczaniu pojazdu na drogach publicznych (mimo że nie były wykonywane w przedsiębiorstwie transportowym), o tyle nie ma podstaw do potraktowania prac polowych jako prac w transporcie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2019 r., III UK 109/18, LEX nr 2679038). Narażenie na warunki szkodliwe i uciążliwe dla zdrowia przy pracach polowych, nie może przesądzać o zakwalifikowaniu pracy kombajnisty do pracy wykonywanej w transporcie.

Orzekające w rozpoznawanej sprawie Sady stwierdziły, że wnioskodawca w przeważającej mierze wykonywał ciągnikiem prace transportowe, niemniej jednak część zadań dotyczyła także prac polowych. Były to prace związane z rozsiewem wapna, czy obsługą kombajnu w trakcie żniw. Nie można zatem przyjąć, że stale i w pełnym wymiarze świadczył prace transportowe a tylko taki wymiar prac uprawnia do zakwalifikowania ich jako prac w szczególnych warunkach.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁶ k.p.c. uwzględnił skargę kasacyjną i zgodnie z zawartym w niej wnioskiem orzekł jak w sentencji. W zakresie kosztów orzeczono na mocy art. 98 § 1 k.p.c.